

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Urszula Iwanowska

Sędziowie: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

SSO (del.) Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N., (...) Spółka Akcyjna w S.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek zażalenia pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 marca 2016 r. sygn. akt IV P 7/14

p o s t a n a w i a :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Urszula Iwanowska SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 15 marca 2016 r. przyznał Centrum (...) s.c. w W. (dalej jako: (...)) za sporządzenie opinii podstawowej przez lekarza ortopedę w niniejszej sprawie kwotę 5.354,45 zł. Opinię tę sporządził na papierze firmowym (...) dr n. med. W. Ż.

W uzasadnieniu Sad meriti wskazał, że wynagrodzenie zostało przyznane na podstawie art. 278 § 1 w związku z art. 288 k.p.c. i art. 89 i 90 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych ... (Dz. U. z 30 kwietnia 2013 r.) uwzględniając nakład pracy i poniesione wydatki niezbędne dla wydania opinii.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. – postanowienie zaskarżył w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy przyznał (...) wynagrodzenie za sporządzenie opinii pisemnej przez biegłego ortopedę dr n. med. W. Ż. w kwocie ponad 457,95 zł brutto.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym w szczególności art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) przez jego błędną wykładnię i przyznanie wynagrodzenia w kwocie znacznie przewyższającej ilość wykonanej pracy oraz zwrot wydatków, które nie zostały przez biegłego poniesione w związku ze sporządzoną opinią,

2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że kwota 5.354,45 zł. stanowi wynagrodzenie odpowiednie do wykonanej pracy i poniesionych wydatków.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyznanie biegłemu sądowemu wynagrodzenia za sporządzenie opinii i zwrot poniesionych wydatków w wysokości 457,95 zł brutto oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że przedmiotowa opinia nie jest opinią instytutu w rozumieniu art. 290 k.p.c., a opinią pojedynczego biegłego sądowego oraz że spółka cywilna nie jest podmiotem prawa, więc nie można wypłacić jej wynagrodzenia. Niezależnie od powyższego skarżący podniósł, że przyznana przez Sąd pierwszej instancji za opinię podstawową lekarza ortopedy kwota wynagrodzenia 5.354,45 zł jest absurdalnie wysoka – kilkakrotnie wyższa niż kwoty wynagrodzenia przyznawanego w innych podobnych sprawach. W ocenie pozwanego Sąd w ogóle nie analizował przedłożonego za tę opinię rachunku – co najlepiej potwierdza treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, ograniczająca się do dwóch zdań, z czego drugie brzmi: „Wobec powyższego orzeczono jak wyżej.” – powołał się jedynie na przepisy regulujące wysokość wynagrodzenia biegłych sądowych, całkowicie pomijając konkretne okoliczności tej sprawy, w tym w szczególności stawkę godzinową, ilość czasu potrzebnego na sporządzenie opinii czy też poniesione w związku z opinią wydatki biegłego.

Skarżący wskazał, że ze złożonych przez (...) dokumentów, w tym „Oświadczenia – rozliczenia kosztów/wydatków” z dnia 21 października 2015 r. oraz „Karty pracy biegłego” wynika, że koszt pracy biegłego wyniósł 1.981,76 zł netto (44 godziny przy stawce 45,04 zł), natomiast koszty/wydatki związane ze sporządzeniem opinii wyniosły 2.371,45 zł. Pozwany oświadczał, że kwestionuje zarówno wysokość kosztów/wydatków związanych ze sporządzeniem opinii, jak i sumę przyznaną biegłemu tytułem wynagrodzenia, są one bowiem rażąco zawyżone w stosunku do rzeczywistego nakładu pracy.

Zdaniem skarżącego, z wyliczeniami przedstawionymi przez (...) nie sposób się zgodzić. O ile można uznać koszty poniesione na materiały drukarskie (12,00 zł), to pozostałe koszty są absolutnie nieadekwatne do treści i zakresu opinii oraz w żaden sposób ich poniesienie nie zostało nawet uprawdopodobnione, nie mówiąc o tym, że nawet nie wyjaśniono, jak je wyliczono. Pozostałe koszty uwzględnione w ww. rozliczeniu wydatków są więc, w opinii pozwanego, kosztami abstrakcyjnymi, a nie rzeczywiście poniesionymi w związku ze sporządzaną opinią. W szczególności nie zostały uprawdopodobnione koszty przesyłek kurierskich – w tym miejscu skarżący poddał w wątpliwość zasadność ponoszenia przez stronę kosztów związanych

z organizacją pracy biegłego, w tym i przesyłaniem przesyłki między biurem

a biegłym. Pozwany zwrócił również uwagę, że koszt przesyłki o gabarytach do 5 kg

u operatora Poczta Polska S.A. wynosi 18 zł, stąd nie wiadomo, skąd koszty przesyłek na poziomie aż 170,40 zł.

Co do kosztów kancelaryjnych obsługi sprawy skarżący podniósł, że nie ma pojęcia, co to za koszty i jak zostały ustalone, zaś doświadczenie życiowe uczy, że

w ogóle nie powstały, a z pewnością nie zostały one poniesione w związku ze sporządzeniem przez dr n. mcd. W. Ż. opinii w niniejszej sprawie. Również wystawca „Oświadczenia – rozliczenia kosztów/wydatków (skarżący nadmienił, że nawet nie wiadomo, kto takie oświadczenie złożył, bowiem dokument ten nie został podpisany przez żaden podmiot, a przy pieczęci spółki cywilnej jest nieczytelna parafka) nie wyjaśnia, co to są za koszty i jak została ustalona ich kwota w wysokości 1.000.00 zł. Zdaniem pozwanego jest to więc pozycja, która w ogóle nie nadaje się do weryfikacji, nie mówiąc już o jej przyznaniu.

W ocenie skarżącego tym większe wątpliwości budzi kwota 1.000,00 zł za „koszty kancelaryjne obsługi sprawy”, bowiem pozycja niżej uwzględnia „wydatki niezbędne do wydania opinii” w kwocie 1.189,05 zł jako ryczałt 60 % kosztów pracy eksperta. Zdaniem pozwanego taki sposób ustalenia wydatków niewątpliwie nie spełnia kryterium wydatków uzasadnionych i niezbędnych do sporządzenia opinii

w sprawie przed dr n. med. W. Ż.. Skarżący nie ma pojęcia, jakie to wydatki niezbędne do wydania opinii zostały poniesione, aby sporządzić opinię pisemną na 6 stron druku komputerowego z odległością między liniami 1,5 odstępu – nie mówiąc już o tym, że z pewnością biegły nie używał tu żadnego specjalistycznego oprogramowania wymagającego drogich licencji.

Wobec powyższego – w ocenie pozwanego – za uzasadnione wydatki uznać należało koszty związane z zakupem materiałów drukarskich i biurowych (12 zł).

Odnosząc się do wynagrodzenia biegłego skarżący wskazał, że zostało ono ustalone przez Centrum na 1.981,76 zł netto. Jak wynika z rozliczenia stawka godzinowa pracy biegłego wyniosła 45,04 zł, czego pozwany nie kwestionuje, trudno jednak dać wiarę, aby na sporządzenie opinii biegły potrzebował aż 44 godzin.

W ocenie skarżącego szczególne wątpliwości budzi, czy czas potrzebny biegłemu na analizę zebranej w sprawie dokumentacji medycznej wyniósł łącznie aż 29 godzin, gdzie dokumentacja ta to niespełna dwadzieścia stron dokumentacji medycznej załączonej do pozwu. Biegły nawet w opinii nie podał, jaką dokumentację analizował (poza badaniem rtg, które powódka miała przy sobie podczas badania przez biegłego). Podany przez biegłego czas na przejrzenie akt sprawy w zakresie niezbędnym do wydania opinii oraz zapoznanie się z dokumentacją medyczną (32 godziny) jest więc zdaniem pozwanego dowolny, zwłaszcza, że nie było tu żadnej dokumentacji laboratoryjnej czy radiologicznej.

W ocenie skarżącego trudno również uznać, aby weryfikacja wyników z badaniem biegłego zajęła aż 5 godzin oraz sporządzenie opinii i wnioski końcowe aż 7 godzin łącznie zwłaszcza, że sama opinia liczy zaledwie sześć stron (z czego de facto tylko jedna ma treść merytoryczną, pozostała część to przytoczenie informacji z akt sprawy oraz uzyskanych od powódki) pisana z odstępem półtoręj linii między wierszami, a jej treść nie jest szczególnie skomplikowana. Również wnioski końcowe w opinii nie wymagały trudnej i pogłębionej analizy – są one oczywiste zwłaszcza dla doświadczonego lekarza ortopedy.

Zdaniem pozwanego – uwzględniając doświadczenie życiowe – czas potrzebny dr n. med. W. Ż. na sporządzenie opinii nie powinien przekroczyć 8 godzin, w tym: 3 godziny na zapoznanie się ze sprawą w zakresie niezbędnym do sporządzenia opinii, tj. z dokumentacją medyczną, 1 godzina na badanie powódki oraz 4 godziny na sporządzenie opinii. Uwzględniając stawkę wskazaną w rozliczeniu, tj. 45,04 zł netto, wynagrodzenie biegłego nie powinno przekraczać 360,32 zł netto.

Łącznie więc wynagrodzenie biegłego – obejmujące niezbędne dla sporządzenia opinii wydatki (12,00 zł netto) oraz czas pracy biegłego (360,32 zł netto) wynosi, w ocenie skarżącego, 372,32 zł netto, co po uwzględnieniu 23% podatku VAT daje kwotę 457,95 zł brutto.

Pozwany podniósł, że Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 lipca 2013 r., I ACz 1176/13 stwierdził, że „przy ustalaniu wysokości należnego biegłemu wynagrodzenia decydujące znaczenie ma nie ilość rzeczywiście wykorzystanego przez biegłego czasu, lecz czasu niezbędnego do prawidłowego opracowania opinii przez osobę dysponującą niezbędnymi wiadomościami w danej dziedzinie. Sąd orzekający w sprawie w zakresie przyznania biegłemu wynagrodzenia powinien zatem zbadać, czy opinia została sporządzona w granicach tezy dowodowej oraz powinien dokonać weryfikacji zasadności czynności podjętych w związku z opracowaniem opinii, czasu niezbędnego do ich dokonania, a także przyjętą przez biegłego stawkę wynagrodzenia. Ustalenia poczynione przez sąd powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowienia przyznającego biegłemu wynagrodzenie.” Nadto skarżący wskazał, że przyznana postanowieniem z dnia 15 marca 2016 r. kwota wynagrodzenia biegłego jest wielokrotnie wyższa niż kwoty przyznawane za opinie z zakresu ortopedii

w innych sprawach (w tym także sporządzone przez dr n. med. W. Ż.). Tytułem przykładu pozwany przedłożył postanowienie referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Tczewie, gdzie przyznał na rzecz tego samego biegłego – dr W. Ż. – kwotę 623,60 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii. Co więcej, również największe w tej dziedzinie autorytety, tj. Akademie Medyczne, których opinie sporządza kilku lekarzy, nie żądają tak wysokiego wynagrodzenia (do niniejszego zażalenia pozwany załączył wycinek opinii i informacji o wysokości przyznanego wynagrodzenia w kwocie 884,50 zł w innej sprawie, sporządzonej przez Akademię Medyczną w G.).

W tych okolicznościach żądanie wynagrodzenia wielokrotnie wyższego za opinię lekarza ortopedy, która nie wymagała głębszej analizy jest zdaniem pozwanego całkowicie nieuzasadnione.

W odpowiedzi na zażalenie Centrum (...) s.c. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie zażalenia jako całkowicie bezzasadnego.

W uzasadnieniu wnoszący odpowiedź podniósł, że zarzuty podnoszone przez pozwanego są nieprawdziwe, niezgodne z przepisami prawa, nierzetelne, chybione, gołosłowne, wkraczają w sferę zarezerwowaną dla władzy sądowniczej, a niektóre argumenty nie mają związku z kwestią wysokości wynagrodzenia dla wnoszącego odpowiedź za sporządzoną opinią. Zarzuty te w dużej części mają charakter merytoryczny, zatem Sąd powinien je wziąć pod uwagę przy ocenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie celem rozstrzygnięcia sprawy, a nie przy ocenie postanowienia przyznającego wynagrodzenie wnoszącemu odpowiedź. Argumenty te więc nie mogą stanowić podstawy do zmiany wysokości wynagrodzenia przyznanego wnoszącemu odpowiedź, a co najwyżej stanowić zarzuty w ewentualnym postępowaniu apelacyjnym od wyroku.

Na wstępie wnoszący odpowiedź wskazał, że błędnym jest twierdzenie skarżącego, że postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 marca 2016 r. jest niewykonalne, ponieważ skierowane jest do spółki cywilnej, która nie jest żadnym podmiotem prawa. Spółka cywilna, owszem, nie jest podmiotem prawa w świetle prawa cywilnego, ale ma podmiotowość prawną w świetle prawa podatkowego i to ona, a nie wspólnicy spółki cywilnej, jest czynnym podatnikiem podatku VAT uprawnionym do wystawienia faktury VAT i w konsekwencji do otrzymania wynagrodzenia. Odnosząc się do kolejnego zarzutu wnoszący odpowiedź podniósł, że Sąd Okręgowy nie zlecił wykonania opinii dr. W. Ż., który podpisał się pod opinią, ponieważ zlecenie jej wykonania nastąpiło na podstawie art. 290 k.p.c. (zlecenie adresowane do jednostki organizacyjnej), a nie art. 278 k.p.c., który znajduje zastosowanie, gdy wyznacza się biegłych z imienia i nazwiska. Autorem opinii jest zatem wnoszący odpowiedź, a nie osoba, która podpisała się pod opinią. Ponadto, wnoszący odpowiedź jest jednostką organizacyjną, do której odnosi się art. 290 k.p.c., może więc być adresatem postanowienia sądu zlecającego wykonanie opinii sądowej, a następnie otrzymać z tego tytułu wynagrodzenie; co więcej – zgodnie z § 2 tego przepisu – ma nieskrępowane prawo do wskazania osób, które mogą wykonać opinie. W sprawie zrobił to dr. W. Ż., co nie powinno być kwestionowane.

W ocenie wnoszącego odpowiedź na zażalenie, skarżący myli się, twierdząc, że sporządzenie opinii nie mogło zająć 44 godzin pracy. Jest to rzeczywista wysokość czasu pracy biegłego, którą poświęcił on na sporządzeniem opinii. Sprawa nie jest prosta i nieskomplikowana, wymagała dużo pracy, co zostało rozpisane dokładnie w karcie pracy biegłego dr. W. Ż.. Wnoszący odpowiedź podniósł, że pozwany nie posiada wiedzy naukowej i technicznej w temacie objętym opiniowaniem biegłego oraz czasu pracy, który biegły musiał w tym zakresie poświęcić, nadto nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, zatem jego wnioski w tym zakresie są zupełnie chybione.

Zdaniem wnoszącego odpowiedź jedynym w zasadzie argumentem, na którym pozwany buduje tezę o zawyżeniu liczby godzin oraz wynagrodzenia dla wnoszącego odpowiedź jest fakt powoływania się „na inne podobne sprawy”, w tym sprawy rozstrzygniętej postanowieniem referendarza sądowego w Tczewie z dnia 11 lipca 2013 r., które to postanowienie załączono do zażalenia. W ocenie wnoszącego odpowiedź nie można tutaj jednak stawiać żadnego znaku równości, ani szukać analogii. Żadna opinia, ani sprawa, nie jest sobie równa, każda jest indywidualnym i jednorazowym wynikiem całego ciągu badań i rozważań eksperta. Taki argument nie może znaleźć uznania Sądu (vide np. str. 8 załączonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny, sygn. akt: I ACz 2034/15).

Wnoszący odpowiedź wskazał, że o wysokości wynagrodzenia nie powinna również rozstrzygać obszerność opinii. Może to być nawet kilka stron, byleby opinia dawała odpowiedź na pytania postawione przez Sąd i zawierała w tym zakresie uzasadnienie, a tak jest z opinią w przedmiotowej sprawie (tak też orzekł np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. akt: III SA/Wa 163/15). Co więcej, weryfikacji liczby godzin oraz zakresu

nakładu pracy biegłych nie powinno się oczekiwać od Sądu orzekającego w sprawie. By to zrobić trzeba mieć specjalistyczną wiedzę i doświadczenie, a takową posiadają tylko biegli – w przeciwnym razie ich powoływanie w sprawie sądowej byłoby zupełnie bezcelowe i bezprzedmiotowe.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu skarżącego, wnoszący odpowiedź wskazał, że Oświadczenie – rozliczenie kosztów/wydatków z dnia 21 października 2015 r. złożone przez wnoszącego odpowiedź obejmuje wszystkie kategorie kosztów (np. czynsz, telefon, amortyzacja sprzętu itd.) ponoszonych przez wnoszącego odpowiedź, a przypisanych do konkretnej sprawy. Zarówno kwota 1.189,05 zł tytułem kosztów ryczałtowych wskazanych w Oświadczeniu, jak i ryczałtowa kwota 1.000,00 zł jako koszt kancelaryjnej obsługi sprawy, mają więc swoje umocowanie normatywne w rozporządzeniu. Ich zwrot wnoszącemu odpowiedź jest więc uzasadniony i konieczny.

Zdaniem wnoszącego odpowiedź przedmiotowa opinia jest logiczna, kompleksowa i całościowa. Gdyby było inaczej, to Sąd I instancji odmówiłby ab initio jej wartości dowodowej oraz nie przyznał na jej podstawie wynagrodzenia i zastosował od razu art. 286 k.p.c. Natomiast w niniejszym postępowaniu nic takiego nie nastąpiło, opinia została przyjęta i dała odpowiedzi na pytania postawione przez Sąd, nie zawierając błędów i braków. W konsekwencji wnoszącemu odpowiedź zostało przyznane należne mu wynagrodzenie z tytułu sporządzenia opinii.

W ocenie wnoszącego odpowiedź, opinia była przydatna do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd I instancji, a już na pewno była prawidłowym i rzetelnym wywiązaniem się przez wnoszącego odpowiedź z postanowienia nakładającego obowiązek sporządzenia opinii w sprawie. Wnoszący odpowiedź podkreślił, że gdyby było inaczej to Sąd od początku władny byłby skorzystać z dodatkowej opinii na podstawie art. 286 k.p.c., odmawiając na tym etapie wynagrodzenia w sprawie.

W tym kontekście wnoszący odpowiedź wskazał na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1973 r., sygn. akt: II CZ 64/73, w którym tenże Sąd stwierdził, że prawo biegłego do wynagrodzenia za wykonaną przez niego na zlecenie sądu pracę, nie jest uzależnione od uznania sporządzonej przez niego opinii za prawidłową. Przyznanie biegłemu wynagrodzenia uzależnione jest w świetle tego przepisu od skorzystania z usług biegłego. W podobnym tonie wyraził się Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w postanowieniu z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt: I ACz 1327/13 stwierdził, że „zgodnie z brzmieniem art. 89 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonane prace ustala się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydanej opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków niezbędnych do wydania opinii na podstawie złożonego rachunku. Zatem nie uzależnia się możliwości przyznania biegłemu wynagrodzenia od uznania sporządzonej przez niego opinii za prawidłową. Przyznanie biegłemu wynagrodzenia uzależnione jest od skorzystania z jego usług.”

Wnoszący odpowiedź przypomniał, że Sąd Okręgowy w Koszalinie dokonał formalnej akceptacji warunków wynagrodzenia, również co do wysokości kosztów, liczby godzin i sposobu określania wysokości wynagrodzenia za przepracowaną ich liczbę. Wskazał również, że formuła akceptacji warunków wynagrodzenia jest jak najbardziej dopuszczalna w tego typu sprawach. Co więcej, właśnie taka formuła –jako niezakazana przez przepisy prawa – jest często konieczna i uzasadniona. Sądownictwo również ją dopuszcza (vide np. str. 7 załączonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny, sygn. akt: I ACz 2034/15). Nadto wnoszący odpowiedź podniósł, że w zakresie, w jakim Sąd zleca mu sporządzenie opinii biegłego, pomiędzy wnoszącym odpowiedź, a Sądem nawiązuje się stosunek umowny o wykonanie opinii za wynagrodzeniem (Sąd, będący nośnikiem władzy państwowej sprawowanej przez Skarb Państwa, działa tutaj w ramach dominium, a nie imperium). Jest to stosunek zlecenia (art. 734-751 k.c.). Do stosunku tego stosuje się w pełnej rozciągłości wszystkie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym dotyczące rzetelnego i sumiennego wykonywania wzajemnych zobowiązań. Zobowiązaniem wnoszącego odpowiedź jest rzetelne

przygotowanie opinii, zobowiązaniem Sądu jest zaś zapłata wynagrodzenia według stawek obowiązujących w firmie wnoszącego odpowiedź i zgodnie z jego wyliczeniem. W ocenie wnoszącego odpowiedź swoje zobowiązanie wykonał on rzetelnie, zatem w ten sam sposób chciał uczynić Sąd I instancji. Zdaniem wnoszącego odpowiedź jest to jak najbardziej zgodne z prawem

i nie powinno być kwestionowane przez pozwanego. Na koniec wnoszący odpowiedź wskazał, że prawidłowość powyższych twierdzeń i prawnego procesu myślowego jednoznacznie potwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi w innym postanowieniu tj. postanowieniu z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt: I ACz 604/15, gdzie odnajdujemy ten sam tok rozumowania i dowodzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego okazało się zasadne w stopniu skutkującym koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia do ponownego rozpoznania

z przyczyn uniemożliwiających jego merytoryczną kontrolę instancyjną.

W myśl art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (również postanowienie – art. 361 k.p.c.) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku (postanowienia) wymaga przeprowadzenia postępowania w całości. Sytuacja taka zaistniała w niniejszej sprawie, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy dotyczącej kwestii przyznania wynagrodzenia, a lakoniczność uzasadnienia (zacytowanie przepisów) sprawia, że postanowienie nie poddaje się kontroli. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie się niewniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzyganiu sprawy (wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12).

Kwestią sporną w sprawie była wysokość wynagrodzenia przyznanego Centrum (...) s.c. w W. za sporządzenie opinii przez biegłego lekarza ortopedę, dr n. med. W. Ż..

Zgodnie z art. 288 k.p.c. oraz art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623), biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za wykonaną pracę. Kwestię wysokości należnych biegłym wynagrodzeń reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym. (Dz. U. z 2013 r., poz. 518). Wskazane wyżej przepisy, stanowiąc o prawie biegłego do wynagrodzenia za wykonaną pracę

i wskazując na kryteria ustalania wysokości tego wynagrodzenia, nie uzależniają możliwości przyznania biegłemu wynagrodzenia od uznania sporządzonej opinii za prawidłową. Prawdą jest, że przyznanie biegłemu wynagrodzenia zależne jest, w świetle tych przepisów, od skorzystania z usług biegłego.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że zgodnie z treścią przywołanego już art. 89 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę ustala Sąd, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy oraz wysokość wydatków (na podstawie złożonego rachunku). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę powyższych kryteriów, pomijając przy tym istotne okoliczności związane z wydaniem przedmiotowej opinii. Sąd pierwszej instancji poprzestał jedynie na zaakceptowaniu przedłożonego rachunku, bez żadnej jego analizy, zupełnie nie zauważając nietypowo wysokich kosztów kancelaryjnych obsługi sprawy (1.000,00 zł), wydatków niezbędnych do wydania opinii (1.189,05 zł), jak również zadeklarowanej liczby godzin potrzebnych do sporządzenia opinii, w kontekście

adekwatności do stopnia skomplikowania sprawy (44 godziny, w tym aż 17 godzin na analizę dokumentacji laboratoryjnej).

Zdaniem Sądu odwoławczego, skarżący zasadnie podważył liczbę godzin poświęconych przez biegłego na sporządzenie opinii, ujawnionych w karcie pracy biegłego. Ilość czasu, którą trzeba zużyć na określoną czynność, jest zależna od wielu czynników, a wśród nich także od indywidualnych cech wykonawcy i zleconej czynności, stąd podany w rachunku czas zużyty na wykonanie czynności może być

z natury rzeczy skontrolowany tylko w przybliżeniu. Kwestionowanie rachunku biegłego na tej podstawie, że czynność wymagała mniej czasu, niż to wykazano

w rachunku, może być skuteczne tylko wtedy, gdy podane w rachunku ilości zużytego czasu są tak jaskrawo wygórowane, iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu, niż podaje w rachunku (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1959 r. I CZ 82/59 OSNCK 1961/2/41).

Opracowanie opinii – zważywszy na jej rozmiar (6 stron, z czego tylko jedna ma treść merytoryczną, pozostała część to przytoczenie informacji z akt sprawy oraz uzyskanych od powódki), nie wymagało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nakładu aż 44 godzin (a zatem ponad pięciu ośmiogodzinnych dni roboczych). Należy mieć również na uwadze, że biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie, nadto nie po raz pierwszy sporządzał opinię w takiej sprawie. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 13 października 1988 r. (IV PZ 66/88, Legalis), przy ustalaniu wysokości należnego biegłemu wynagrodzenia decydujące znaczenie ma nie ilość rzeczywiście wykorzystanego przez biegłego czasu, lecz ilość czasu niezbędnego do prawidłowego opracowania opinii przez specjalistę, dysponującego niezbędnymi wiadomościami

w danej dziedzinie. Konieczne jest przy tym zachowanie stosownych proporcji

w związku z opiniami składanymi w podobnych sprawach (por. również orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 maja 1973r., I PZ 25/73, OSNCP 1973, nr 10, poz. 184), co też słusznie podnosił skarżący.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie zachodzi znaczna dysproporcja w porównaniu do innych, podobnych spraw, bowiem – jak pokazuje praktyka – do sporządzenia opinii z zakresu ortopedii konieczne jest przede wszystkim bezpośrednio zbadanie ubezpieczonego, w tym dokonanie oceny ruchomości kończyny itp., które to czynności zajmują zwykle 1-2 godziny. Natomiast, jak w swojej opinii wskazał biegły, przeważającą część czasu przeznaczył on na analizę dokumentacji medycznej, co do której – co należy podkreślić – nie wiadomo gdzie się znajdowała, czego dokładnie dotyczyła i jakie badania obejmowała.

Z karty pracy biegłego wynika, że na sporządzenie opinii złożyły się następujące czynności: przeglądanie akt sprawy (3 godziny); analiza dokumentacji lekarskiej (7 godzin); analiza dokumentacji laboratoryjnej (17 godzin); analiza dokumentacji radiologicznej (5 godzin); weryfikacja wyników z badaniem biegłego (5 godzin); sporządzenie opinii (4 godziny) oraz sporządzenie wniosków końcowych (3 godziny). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szczególne wątpliwości wzbudza i wymaga ponownej analizy, czas, jaki biegły przeznaczył na analizę dokumentacji laboratoryjnej (aż 17 godzin), nie sposób bowiem przyjąć – kierując się chociażby zasadami logicznego myślenia – iż dokumentacja ta może być na tyle obszerna i skomplikowana, że lekarz z wieloletnim doświadczeniem potrzebuje na jej analizę czas odpowiadający aż dwóm ośmiogodzinnym dniom roboczym.

Oczywistym jest, iż wyliczony w karcie pracy czas i nakład pracy biegłego podlega weryfikacji sądowej. Treść karty pracy obejmująca szczegółowe wymienienie czynności, jakich biegły dokonał w związku z opracowaniem opinii, jak również czasu poświęconego na każdą z tych czynności, zobowiązuje sąd do konkretnego ustosunkowania się do tych danych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2012 r. I Acz 1206/12). Tymczasem z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie sposób wywnioskować, czy Sąd Okręgowy rzeczywiście zbadał pod względem formalnym i rachunkowym przedłożoną przez biegłego fakturę oraz kartę pracy. Poza lakonicznym odwołaniem się do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania

opinii w postępowaniu cywilnym, Sąd pierwszej instancji nie przeanalizował w istocie nakładu pracy biegłego, czasu rzeczywiście niezbędnego do wykonania zlecenia, akceptując wskazaną przez biegłego liczbę godzin bez uwzględnienia stopnia skomplikowania przedmiotu opinii, czy jej zakresu. Ponadto, w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji nie wyjaśnił jaką stawkę przyjął.

Dokonanie rozważań, w myśl omówionych wyżej przepisów, jest niezbędne do prawidłowej oceny wniosku biegłego, czy też instytutu i ustalenia właściwej wysokości wynagrodzenia za sporządzoną opinię, zaś ich brak uniemożliwia w istocie kontrolę merytoryczną postanowienia w postępowaniu zażaleniowym.

W ocenie Sądu odwoławczego, przedłożona przez biegłego karta pracy, zawierająca zestawienie czynności i liczby godzin, jest nieadekwatna do ilości czasu niezbędnego do sporządzenia przedmiotowej opinii. Wprawdzie biegły sądowy, powołany w niniejszej sprawie, zrealizował zlecenie Sądu I instancji, polegające na opracowaniu opinii z zakresu ortopedii, wobec czego sąd ten zobligowany był przyznać mu stosowne wynagrodzenie, powinno to jednak nastąpić po uprzednim uwzględnieniu m.in. potrzebnego do wydania opinii czasu oraz nakładu pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy tego zaniechał, bezkrytycznie przyjmując wynagrodzenie ustalone na podstawie przedłożonego przez (...) rachunku.

Należy mieć również na uwadze, że koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym obejmują wynagrodzenie biegłych za wykonaną pracę oraz inne koszty, w tym wydatki materiałowe, amortyzację aparatury badawczej oraz koszty dojazdu na miejsce wykonania czynności. Z rozliczenia kosztów/wydatków złożonego przez (...) do akt niniejszej sprawy wynika, że koszty te wyniosły łącznie 2.371,45 zł, na którą to sumę składają się: papier fotograficzny, materiały drukarskie (12,00 zł), koszty przesyłek kurierskich (170,40 zł), koszty kancelaryjnej obsługi sprawy (1.000,00 zł) oraz wydatki niezbędne do wydania opinii – 60 % kosztów pracy eksperta – m.in. koszty utrzymania placówki, czynszu, telefonów, amortyzacja sprzętu komputerowego zużytego do wydania opinii (1.189,05 zł). Słusznie podniósł skarżący, że o ile można uznać koszty poniesione na materiały drukarskie, to pozostałe koszty wymagają zbadania przez Sąd, gdyż w żaden sposób ich poniesienie nie zostało nawet uprawdopodobnione, nie wyjaśniono również, jak zostały wyliczone.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że szczególne wątpliwości budzą wysokie koszty kancelaryjne obsługi sprawy (1.000,00 zł), które – zgodnie z treścią wyjaśnień (...) z dnia 18 czerwca 2015 r. – są opłatą stałą, pokrywają koszty obsługi kancelaryjnej i działalności biura, pracowników biurowych, telefonów, czynszu itd., a także wydatki niezbędne do wydania opinii – 60 % kosztów pracy eksperta (1.189,05 zł). W kwestii tych ostatnich, (...) wyjaśnił, że „w naszej jednostce są [one] tak ustanowione”. Jest więc bliżej nieokreślone, co składa się m.in. na „60 % kosztów pracy eksperta”, słusznie zatem podniósł skarżący, że taki sposób ustalenia wydatków nie spełnia kryterium wydatków uzasadnionych i niezbędnych do sporządzenia opinii w sprawie.

Zadaniem Sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinna być zatem nie tylko ocena prawidłowości ustalonej wysokości wydatków, ale również zasadności ich przyznania w kontekście wnioskowanej również opłaty kancelaryjnej.

Wskazane wyżej uchybienia uniemożliwiają w niniejszej sprawie ustosunkowanie się Sądu Apelacyjnego do zarzutów podniesionych w zażaleniu

w kontekście nakładu pracy biegłego, długości czasu niezbędnego na przeprowadzenie czynności oraz kosztów związanych z wydaniem opinii, a przez to uniemożliwiają kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia pod względem zasadności i wysokości przyznanego wynagrodzenia.

Reasumując – Sąd Okręgowy powinien ponownie rozpoznać wniosek biegłego o przyznanie wynagrodzenia w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, dokonując przy tym stosownej analizy opinii, rachunku i karty pracy biegłego według wskazanych kryteriów, mając też na uwadze podniesione w zażaleniu słuszne argumenty skarżącego.

W następstwie wyżej wymienionych braków w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie jest możliwe odczytanie motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co oznacza, że tym samym nie jest możliwa kontrola

merytoryczna zaskarżonego postanowienia w postępowaniu zażaleniowym. Niemożliwość zaś przeprowadzenia kontroli instancyjnej skutkować musi stwierdzeniem, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w związku z czym zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Urszula Iwanowska SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk